Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręcueniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 15 kwietnia 1926. — Nr. 44

Uwagi z racji rozmaitych zaburzeń po miastach naszych.

Zaburzenia, to nie dzieło bezrobotnych, tylko płatnych agentów bolszewickich.

W ostatnim czasie w rozmaitych miastach Polski miały miejsce dość poważne, a w każdym razie doprowadzające do rozlewu krwi rozruchy i ekscesy. Takich zaburzeń widownią były dotąd miasta Włocławek, Kalisz, Lublin, Stryj, a ostatnio ujawniły się próby wywołania takich rozruchów także i w stolicy państwa. Rzekomy podkład tychże to niby głód i nędza wywołane bezrobociem i zastojem życia gospodarczego w kraju. Zaprzeczyć się nie da — ujawnia to zresztą statystyka — że bezrobocie w dość poważnych rozmiarach istnieje. Dotknięci temże otrzymują coprawda zapomogi, które ich zabezpieczają przed ostatecznym głodem i nędzą, ale biedy i ciężkich warunków bytowania bynajmniej nie usuwają. Skutkiem tego istnieje w szerszych kołach warstw robotniczych rozgoryczenie. Ale czyż to jeszcze powód do rozruchów i zaburzeń? Czy takie kroki mogą doprowadzić do jakiej zmiany na lepsze — poprawić dolę dotkniętych bezrobociem? Każdy rozsądny człowiek wie dobrze i zdaje sobie sprawę z tego, że zastój gospodarczy i bezrobocie, to nie z winy niedbalstwa i złej woli kierowniczych czynników, tylko z powodu braku odpowiednich funkcjonarjuszy i gotówki w kraju. A czy rozruchy i ekscesy kończące się rozbiciem drzwi, rozmaitych sprzętów, potłuczeniem okien, poturbowaniem lub pokaleczeniem Bogu ducha winnych urzędników lub policjantów, zmienić są zdolne ten nieszczęśliwy stan rzeczy?

Wyniki wdrożonych śledztw wykazały dostatecznie, że sprawcami tych rozruchów, to bynajmniej nie bezrobotni. Wprawdzie w szeregach ekscedentów byli i bezrobotni i głodni, ale oni nie szli na czele, oni tych rozruchów nie wywołali. Szaremu tłumowi bezrobotnych przewodzili i uwijali się w jego szeregach popychając go do gwałtów, liczni agenci komunizmu, najemnicy bolszewiccy, którzy bynajmniej głodem nie przymierają, a z próżnemi kieszeniami nie chodzą, w biedzie i niedostatku nie żyją. Ich żołądki syte, ich sakwy pełne judaszowskich srebrników, bo oni stoją na żołdzie naszych wrogów. Oni to za obce pieniądze kręcą się wśród mas głodnych i rozgoryczonych niedostatkiem, celem rozjątrzenia, zanarchizowania ich i uczynienia z nich podatnich narzędzi w ich ręku do wywołania rozruchów, zaburzeń, a w ostatnim rzędzie, rewolucji.

Oni to najgłośniej krzyczą, najwięcej biadają nad niedolą, oni to wiodą zbałamucone tłumy i popychają do gwałtu, z ich rąk to pierwsze kamienie, a nieraz i strzały padają w kierunku policji i innych stróżów ładu i bezpieczeństwa. Dopiero gdy się rozpętą krwawa walka, poczną padać strzały i są ranni i zabici, wtedy ci prowokatorzy jakoś gdzieś się zapodziewają, ich potem nie znajdziesz. Zostają tylko biedne ofiary szatańskich uwodzicieli. Tamtych zadanie na razie spełnione, akcja wprawdzie się nie udała, ale polała się krew, są zabici, zapełni się uwiedzionymi więzienie — i pozostaje osad goryczy, przekleństwa, nienawiści, niecoprawda, jakby się słusznie należało — do uwodzicieli i prowokatorów, ale do rządu i do czynników ładu i porządku społecznego. Dążeniem tych agentów i prowokatorów, to nie polepszenie doli robotnika i biednych, niedostatek cierpiących — nie, ci mają im służyć tylko jako środek dla ich celów. Podburzeniem, rozjuszeniem pragną oni ich użyć jako narzędzie do wywołania rewolucji, która ma zniszczyć wszystko, rozbić przedewszystkiem państwo, aby na jego gruzach i rumowisku rozbić chorągiew żydowskiej międzynarodówki. **To też o ile uwiedzione ofiary bolszewickich agentów należy traktować oględnie i z pobłażliwością, o tyle całą surowość prawa zastosować należy wobec prowodyrów i agitatorów.** Tam słabość, pobłażliwość byłaby nie na miejscu. To by im dało tylko pochóp do dalszych zbrodniczych poczynań. **Wobec zbrodniarzy przewrotu postępować należy bezwzględnie.** Ale nie dosyć tego. Ci agitatorzy nie znaleźliby posłuchu i powodzenia, gdyby nie było podatniego gruntu dla ich zdrożnych machinacyj. Tymże jest bieda i głód. Oni żerują właśnie na tym gruncie nędzy. Trzeba tym agitatorom uniemożliwić oddziaływanie na masy. **Trzeba się postarać, aby nie było głodnych i cierpiących nędzę. Wszystkim zdolnym do pracy trzeba dostarczyć możliwości pracy i zarobku — a niezdolnych wsparciem i zapomogą zabezpieczyć od nędzy. I rząd i ciała samorządowe, a również i społeczeństwo muszą znaleźć i środki na podjęcie robót i na zabezpieczenie niemogących pracować od nędzy.** Prawda, że w kraju zastój i bieda, ale przy dobrej woli, przy wytężeniu wszystkich sił w kierunku polepszenia sytuacji bardzo dużo można zdziałać.

Losy koalicji rządowej muszą się teraz rozstrzygnąć, albo, albo.

Warszawa, 10. 4. Kompromis przyjęty przez ministrów w sprawie budżetu na kwiecień, był prowizoryczny i odraczał decyzję na krótki jedynie termin.

Sytuacja przed świętami przedstawiała się w ten sposób, że minister skarbu Zdziechowski postawił tezę bezwzględnego zrównoważenia budżetu, jako jedynego środka zaradzenia złu, z drugiej strony socjaliści wysunęli postulaty w konsekwencji prowadzące do zwiększenia wydatków, licząc z koniecznością inflacji. Do inflacji dąży też część finansistów polskich również, pragnąc powrócić do łatwych zarobków, nie licząc się zupełnie z dobrem państwa.

Walka nie została rozstrzygnięta. Socjaliści ustąpili w wielu sprawach, ale nie zdecydowali się na program ministra skarbu.

Minister Zdziechowski przedstawi Radzie Ministrów w dniu 15 kwietnia całkowity program sanacji, ujęty w formie jednej, wielkiej ustawy, która zawierać będzie postanowienia o zachowaniu równowagi budżetowej. Stronnictwa staną w dniu tym wobec konieczności rozstrzygnięcia: tak albo nie.

Koalicja rządowa wchodzi w okres krytyczny. Trudno pomyśleć, aby znalazło się stronnictwo, któreby wzięło na barki odpowiedzialność za jej rozbicie, albowiem byłoby to równoznaczne z uniemożliwieniem sanacji finansów.

Niepokojący stan likwidacji dòbr krotoszyńskich.

Poznań, 10. 4. Organ P. S. L. „Piasta“ w Poznaniu, „Włościanin“ otrzymał ostatnio niepokojącą wiadomość z Krotoszyna w sprawie grożącego wstrzymania likwidacji dóbr krotoszyńskich, stanowiących własność obywatela niemieckiego, księcia Turn-Taxisa.

Według informacyj „Włościanina“ ludność powiatu krotoszyńskiego jest do głębi tem oburzona i zamierza bardzo ostro zaprotestować przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz niemieckiego obywatela.

Imieniem księcia Turn-Taxisa zaproponował jego przedstawicieli p. Namysł, były handlarz drzewa, oddanie bezpłatnie na rzecz rządu polskiego dla celów parcelacji 17.000 morgów ziemi ornej i 20.000 morgów takiej samej ziemi za zapłatę w gotówce. Reszta natomiast około 1.000 morgów ziemi rolnej i 55.000 morgów lasu miałaby pozostać przy obecnym właścicielu.

Propozycji tej poznański komitet likwidacyjny nie przyjął, uważając, iż jest ona dla państwa polskiego niekorzystna. Proponowanie bowiem do odstąpienia przez księcia Turn-Taxisa grunta orne są zaniedbane. Od szeregu lat bowiem nie czyniono tam żadnych wkładów. Natomiast istotną wartość dóbr krotoszyńskich przedstawiają lasy, a te chce książę Turn-Taxis zatrzymać.

Mimo stanowczego odrzucenia tej propozycji przez poznański komitet likwidacyjny, gdyż przyjęcie jej oznaczałoby właściwie zwolnienie księcia Turn-Taxisa od likwidacji jego majątków, p. Namysł według wiarogodnych informacyj, zwrócił się z tą propozycją wprost do Warszawy. Fakt ten wywołał zrozumiałe zaniepokojenie w Wielkopolsce, która z doświadczenia ostatnich lat wie, że Warszawa niema należytego zrozumienia dla sprawy likwidacji majątków niemieckich na Kresach zachodnich i że jak dotychczas, chce znowu zaprzepaścić tę doniosłą sprawę mimo, że dobra krotoszyńskie należą do objektów, które rząd ma prawo i powinien zlikwidować bez odszkodowania.

Minister Skrzyński w Pradze.

Cała prasa wita go z zapałem — podnosi jego zalety jako męża stanu.

Praga, 11. 4. W związku z wizytą min. Skrzyńskiego w Pradze, dzienniki zamieszczają szczegółową biografję, oraz podobizny polskiego prezesa Rady Ministrów, podnosząc jego zasługi dla ustalenia przyjaznych stosunków między Polską a Czechosłowacją.

„Narodni Polityka“ pisze, że choćby nawet sprawa unji celnej była zagadnieniem przyszłości, to jednak najściślejsza współpraca obu państw stanowi sprawę aktualną, której doniosłość zwiększy się znacznie w związku z wizytą ministra Skrzyńskiego. Jeżeli Polska i Czechosłowacja współdziałają w dziedzinie dyplomacji, to w znacznym stopniu zawdzięczać to należy polskiemu prezesowi Rady Ministrów, który w charakterze męża stanu jednoczy to, co jest najlepszem w szkole nowoczesnej i w szkole dawniej, który z energją dąży do celu, unikając ze zręcznością niebezpieczeństw i wybierając odpowiednią chwilę dla zamierzonego przez siebie dzieła.

„Cechoslovenska Republika“ oświadcza, iż naród czechosłowacki wita w osobie ministra Skrzyńskiego zarówno męża stanu, kierującego losami Polski, jak i przedstawiciela narodu polskiego, uwielbianego przez Czechów za jego umysłowość, bohaterską wzniosłość ducha i energję.

Wykrycie afery szpiegowskiej.

Były komisarz policji wraz z drugim szpiegiem przy pomocy chorążego w Warszawie wykradali i sprzedawali tajne akta obcemu państwu.

Warszawa, 12. 4. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały wczoraj w Wilnie i Warszawie nowozorganizowaną placówkę szpiegowską, pracującą na rzecz obcych państw. Przedmiotem szpiegowskiej akcji były tajemnice wojskowe. Gdy od pewnego czasu zauważono, że pewne wojskowe tajemnice są sprzedawane do państw sąsiednich, zorganizowano energiczne śledztwo, którego ślady zaprowadziły niestety do policji państwowej.

Okazało się, że były komisarz policji ruchu granicznego na odcinku granicy polsko-litewskiej W. Turno Słowiński, znany władzom bezpieczeństwa z wielu nadużyć służbowych i afer kryminalnych, jest głównym organizatorem szajki szpiegowskiej. Niestety potrafił on sobie zjednać zaufanie na tyle, że był konfidentem komisarza policji politycznej, Oleńskiego w Wilnie. Korzystając z ułatwień przy przechodzeniu granicy litewskiej, oraz wyzyskując inne przywileje, które wynikały ze stosunku do komisarza Oleńskiego, nabywał dokumenty o treści tajemnej i starał się je sprzedawać obcemu wywiadowcy.

Wkrótce znalazł on godnego towarzysza tych maginacyj, Weryche-Darowskiego. Obu szpiegów w odpowiednim momencie aresztowano, konfiskując przytem szereg kompromitujących papierów.

Śledztwo to doprowadziło do zlikwidowania ośrodka szpiegowskiego w Warszawie, skąd obaj wyżej wymienieni szpiegowie czerpali materjały. Niestety źródłem tajnych dokumentów był chorąży jednego z pułków w Warszawie. Schwytano go w chwili, gdy wykradał tajne akta dla Słowińskiego i Darowskiego. W ten sposób obie placówki szpiegowskie zlikwidowano.

Przychwyceni zamachowcy na pociąg pod Słotwiną.

Kraków. Szczegóły zbrodniczego zamachu na pociąg pod Słotwiną przedstawiają się następująco: Cały garnitur z wyjątkiem ostatniego wagonu, który utrzymał się na torze, stoczył się z 5 metrowego nasypu. Lokomotywa wryła się w stawek, pierwszy wóz pocztowy i następnie III klasy wywróciły się kołami do góry. Trzeci wagon II i I klasy leży bokiem na zboczu nasypu, czwarty pochylony nad przepaścią. Rozmiary katastrofy byłyby jeszcze większe, gdyby nie przytomność maszynisty Zawady, który nie bacząc na niebezpieczeństwo własne, puścił w ruch hamulec automatyczny przez co wstrzymał pęd pociągu, a przez wypuszczenie pary z kotła zapobiegł strasznemu wybuchowi. Należy dodać, że pociąg w czasie wykolejenia pędził z szybkością 70 klm. na godzinę. Oprócz zniszczonych wagonów polskich, został zniszczony również wagon czechosłowacki i austrjacki.

Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Słotwiną wykazało, że zamachu dokonała banda zawodowych złodziei kolejowych. Władze śledcze aresztowały niejakiego Gawora i brata, zatrzymanego już poprzednio Garyuli, Michała. Dochodzenie wykazało, że w zamachu brał udział jeszcze jeden osobnik, który zdołał zbiec.

Zniesieni rewizji paszportowych między Gdańskiem, a Polską.

Gdańsk, 10. 4. Przed kilku dniami zniesiono rewizje paszportowe przy wyjeździe z Gdańska do Polski. Rewizje te odbywały się na stacjach granicznych w Pszczołach, Sobowizdu, Lisewie, Łapinie, Kiełpniku i Sopocie. Natomiast w dalszym ciągu będą przeprowadzane rewizje przy wyjeździe do Niemiec. Obywatele Rzeszy niemieckiej lub innych państw, przebywających w Gdańsku i zamierzający wyjechać do Polski, muszą tak samo jak poprzednio starać się o pozwolenie wyjazdu do Polski i o wizę polską.

„Danz. Ztg." w związku ze zniesieniem kontroli paszportowej obywateli Wolnego Miasta, wyjeżdżających do Polski, domaga się tego również ze strony Polski. Pozatem pisze dziennik — delegacja gdańska musi domagać się lepszego połączenia Gdańska z pociągami międzynarodowemi, a zwłaszcza z pociągami, kursującemi między Tczewem a Berlinem.

Pretensje Polski do skarbu rosyjskiego. — Uiszczenie ich, to mrzonka.

Warszawa, 10. 4. W dniu 1 stycznia b. r. rząd polski wręczył przedstawicielstwu sowieckiemu listę długów b. skarbu rosyjskiego w Polsce, na zasadzie umowy zawartej w Traktacie Ryskim, na mocy której rząd moskiewski zobowiązał się pokryć należności względem obywateli polskich. Lista ta zawiera pretensje, przekraczające pół miljarda rubli. Zwrot ich wywołałby zupełny przewrót finansowy w Polsce. O podobne pretensje rozbiły się, jak wiadomo, rokowania Anglji, Francji, St. Zjednoczonych z rządem sowieckim.

Wielkie demonstracje wojskowe Sowietów nad granicą Polski i Rumunji.

Bukareszt, 10. 4. Z pogranicza sowieckiego nadchodzą wieści o przesunięciach i manewrach armji czerwonej. Biorą udział w nich oddziały okręgu wojskowego Odesy, Jaketerynosławia, Charkowa i Mołdawskiej republiki sowieckiej. Siły wojsk tych oceniają na 40 000, a na czele ich stoją gen. Budienny i Tuchaczewski.

Manewry mają charakter demonstracji przeciw traktatowi polsko-rumuńskiemu i zamierzonemu uznaniu przez Włochy przyłączenia Besarabji do Rumunji.

W pierwszej połowie maja odbędą się na granicy polskiej manewry demonstracyjne, w których weźmie udział 120.000 wojska.

Rewolucja w Grecji.

Ateny, 9. 4. Z Aten donoszą, że dziś o godz. 1.30 w nocy dwa strzały w kasarniach garnizonu w Salonikach były hasłem do buntu. 5.000 żołnierzy w pełnem uzbrojeniu z 8 działami polowemi opuściło koszary i udało się w dwóch kolumnach poza miasto w okolicę willi Alatini. Powstańcami dowodzi pułkownik Bakardżis i major Karakufaz, którzy dotychczas uchodzili za wiernych stronników Pangalosa.

Powstańcy wysłali do komendanta 3 go korpusu w Salonikach memorjał, w którym żądają ustąpienia Pangalosa, wprowadzenia neutralnego rządu, któryby przeprowadził nowe wybory, wypuszczenia więźniów politycznych, powrotu wygnańców politycznych, zapewnienia swobody prasie itd. Na wypadek odrzucenia tych warunków powstańcy zagrozili ostrzeliwaniem Salonik.

Powstańcy składają się głównie z oddziałów żandarmerji garnizonu w Salonikach. Posiadają oni baterję artylerji polowej i 4 działa samochodowe. Część oddziałów lotniczych przeszła również do powstańców. Obsadzili oni stację radjową przy willi Allabati i założyli tam główną kwaterę.

Wojska wierne rządowi wyruszyły przeciw buntownikom. Rząd ściągnął znaczne siły wojskowe i otoczył obóz powstańców. W ciągu dnia dzisiejszego między obu stronami przyszło do wymiany strzałów.

Kapitulacja przywódców buntu w Salonikach.

Ateny. Wedle oficjalnych sprawozdań, poddali się przywódcy buntu w Salonikach wraz z 200 żołnierzami. Będą oni odstawieni na okrętach wojennych do Aten. Przywódcy buntu będą postawieni przed sąd wojenny.

Francja i Hiszpanja podejmują rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem.

Paryż, 10. 4. Przybyli tu delegaci hiszpańscy do rokowań z Abd-el-Krimem. Wstępne narady potrwają 2 dni, poczem dn. 15 bm. rozpoczną się właściwe rokowania pokojowe w Sueidzie.

Francja i Hiszpanja zażądają natychmiastowego zawieszenia broni, gdyż rokowania pokojowe przy równoczesnych walkach na froncie byłyby niemożliwe.

Francja nie będzie żądała żadnych zmian terytorjalnych, jedynie tylko utrzymania dotychczasowych granic.

Jak donoszą dzienniki, Riffenom ma być przyznana pewna samodzielność pod zwierzchnictwem Abd-el-Krima.

ODEZWA!

Polacy!

Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w osobie p. Ministra W. R. i O. P. wyznaczył okres od 3—9 maja na czas propagandy polskiej oświaty ludowej. Okres ten rozpoczyna uroczysty dzień 3 maja, jednoczy w sobie święto Narodu Kościoła.

Dzień ten jest nietylko dniem uroczystości, jest on przedewszystkiem dniem, w którym żywo i prawdziwie powinien uzewnętrznić się patrjotyzm i uczucie narodowe, kiedy każdy Polak rozumiejący potrzeby kraju, w miarę możności i sił powinien złożyć ofiarę na rzecz polskiej oświaty, na rzecz wielkości, siły i potęgi Polski. Im silniejszy będzie kraj, w którym żyjemy, im bardziej światli będą ludzie, z któremi współżyjemy — tem samem my będziemy silniejsi i lepsi.

Ciężkie warunki ekonomiczne, w których nam obecnie żyć przyszło nie mogą powstrzymać dłoni naszej, spieszącej z ofiarą, bo ofiarną dłoń, nie odbiera dającemu, nie uszczupla jego kieszeni, ale pracuje nad tem, aby ciężkie stosunki gospodarcze i finansowe minęły. A im więcej ofiar się zbierze, tem prędzej minie zmora dnia dzisiejszego. Sprawiedliwość Boża dała nam wszystko, co narodowi do życia potrzebne, ale niewola przeszłości rozstrzeliła myśl poszczególnych obywateli, nie pozwoliła im na osiągnięcie takiej wiedzy i woli, któraby zdołała serce całego narodu skupić w jedno ognisko myśli, wiedzy i uczucia. Przyszłość nasza zależeć będzie od uzyskania jednomyślności i uświadomienia narodowego. Uzyskanie zaś tego sprowadzić może oświata powszechna, ogólna — oświata wszystkich warstw, wszystkich obywateli — świadomość, że na barkach każdego spoczywa odpowiedzialność za całe państwo jego dobrobyt i potęgę.

I dlatego w dniu 3 Maja, w święto narodu polskiego, oddanego pod opiekę Królowej Niebios, w dzień kiedy nie będzie ani jednego serca polskiego, któreby się nie modliło za Ojczyznę i o jej szczęście, nie będzie też ani jednej dłoni, któraby choćby ostatni „wdowi" grosz nie włożyła do puszki kwestarskiej na książkę polską, na oświatę na rozszerzenie w duchach Polaków patrjotyzmu.

Nie prosimy, bo to byłby wstyd dla tych, do których się mówi — przypominamy tylko!

W trzech województwach zachodnich Polski i Wielkopolsce, Śląsku i Pomorzu organizuje T. C. L. akcję zbiórki 3 maja. Akcja zakrojona jest na szeroką skalę, instytucji T. C. L. przychodzą z pomocą wszystkie urzędy państwowe i komunalne, ale to nie wystarczy. Z walną i szeroką pomocą przyjść musi całe, jak jeden mąż społeczeństwo polskie.

A kiedy nadejdzie najuroczystszy dzień, dzień święta 3 maja i Królowej Korony Polskiej, kiedy zalśnią w słońcu dumne znaki narodowe, każdy, kto sercem swoim Polakiem jest, będzie wiedział gdzie obowiązek go wzywa.

Polacy! Każdy grosz złożony na oświatę polską jest powiększeniem wielkości i potęgi naszej ojczyzny. Każda nowa książka polska kupiona za grosz ofiarny jest zwycięstwem nad wrogiem, czychającym z zewnątrz, a co najważniejsze nad ciemnotą i zaślepieniem wewnętrznem.

Zarząd T. C. L.

(—) Ks. Antoni Ludwiczak.

Rada Główna:

Dr. Witold Celichowski, prezes.

Ks. Kan. Lisiecki, wiceprezes — Gniezno; Cz. Kędzierski, sekretarz — Poznań; Ks. Dziekan Dembek — Grudziądz; Ks. Prob. Grzęda — Smiłowo; Dr. Cz. Meissner — Poznań; Dr. Michalski — Chodzież; Ks. radca Niedziela — Król. Huta; Ks. Pref. Pratyka — Wejherowo; T. Stark, prezes sądu Apelacyjnego — Katowice; Tadrzyńska — Czerminek; Mac. Wlazło — Poznań; T. Zajączkowski, wiceprezes sądu okręgowego — Poznań; Sędzia Zathey — Poznań.

J. Kraszewski. 42

CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

Lenora słyszała wprawdzie o klejnotach familijnych, ale ich nie widziała nigdy i nie wiedziała, co się z nimi stało; nie domyślała się nawet, że owe pudełka, któremi bawiła się w dzieciństwie, znalezione pod szafą, mogły niegdyś owe drogie kanaki w sobie zamykać. Wojewodzina o nich nie wspominała nigdy. Te podarki, które u niej zabrano i opieczętowano, darowane jej były w różnych czasach na imieniny, w dzień nowego roku przez nieboszczkę. Do niektórych z nich przyłączone były jeszcze zachowane szczęśliwie karteczki, jako dowody pochodzenia i drogie pamiątki.

Głosem spokojnym, chłodno na wszystkie pytania bez namysłu dawała odpowiedzi. Tak samo przyznała, iż pochodzenie jej było wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo upokarzające, ale się go zapierać nie myślała. Czy cygan Dzęga był jej ojcem lub się tylko wpierał w ojcostwo dla uzyskania czegoś, Lenora nie była pewną. Tajemnicy wszakże z jego odwiedzin w Muranowie nie czyniła. Sędzia dziwił się jasności, dokładności objaśnień, spokojowi obwinionej; znajdował wszakże, iż jakkolwiek dowodów winy wyraźnych nie było, moralne podejrzenia istniały. A że życie hrabiów zawsze silniej ważyło na szali sprawiedliwości, niż niewinność cyganki, nie było powodu: ażeby jej nie wziąć do więzienia, pókiby inni świadkowie przesłuchani nie byli.

Gdy protokół został podpisany, sędzia z pewnem współczuciem objawił Lenorze, iż choćby chciał tej nieprzyjemności dla niej uniknąć, zmuszonym jest ją aresztować i do więzienia odesłać, zepewniając z tą słodyczą jemu podobnym istotom właściwą, iż więzienie nie jest tak straszne, jakby się zdawało... że ono nie hańbi itp.

Lenorze wszystko to zdało się snem jakimś bolesnym, słuchała i znowu zrozumieć nie mogła... przynaglona ubrała się machinalnie, osłupiała, chwiejąc się na nogach, bezprzytomna zbliżyła się ku drzwiom.

Tu stali policjanci, którzy jej towarzyszyć mieli, dalej tłum sług i mieszkańców pałacu wypełniał korytarz... cisnęli się wszyscy, aby zobaczyć ową piękną złodziejkę... podziwienie, ciekawość, oburzenie było niezmierne... Sto ócz zewsząd znalazła skierowanych na siebie... zrobiło jej się słabo... zdało się, że umrze, i potrzebowała całej siły ducha, aby móc zejść po schodach... Z góry, z dołu, mimo straży widać było głowy ciekawych i słychać szept nieżyczliwych, półuśmieszki złośliwe...

Taką drogą krzyżową ze śmiercią w piersi zeszła zwolna do stojącej w ulicy dorożki. Powóz dokoła był otoczony ludźmi gwarzącymi ciekawie, niespokojnie, nielitościwie... Wśród twarzy obojętnych i nieznanych Lenora dostrzegła także znajomych, bladą z wściekłości Zbigniewa, który się spinał na palcach, aby na nią spojrzeć... spokojną doktora, który się wstrzymał chcąc widzieć, jak ona to zniesie... Zdawało jej się nawet, że w pewnem oddaleniu przesunęło się nienawistne oblicze Alfreda... który jakby naumyślnie wychylał się z powozu.

Policjanci rozpędzali... dwóch ich siadło do zamkniętej dorożki i powozik poleciał po bruku.

Do więzienia! do więzienia! brzmiało w uszach Lenory — do więzienia oskarżonej o złodziejstwo.

Wszystko to, co się względem niej dokonało, zdawało się spełnionem z umyślnem, wyrafinowanem okrucieństwem; dobijano ją, aby się nigdy podnieść, nigdy w świecie pokazać nie mogła...

Hrabina tego dnia tak była wzruszoną dokonanym czynem, iż mimo swej tuszy musiała się wachlując przechadzać po pokoju, czekając na Alfreda. Syn nadjechał milczący i zamyślony.

— A co? aresztowano ją?

— Aresztowano...

— Znaleźli co u niej?

— O ile wiem, tak jak nic...

— Spodziewam się, że na ten raz skończyliśmy z intrygantką — dodała pani — głowy już nie podniesie. Nie będzie dowodów, puszczą ją, ale podejrzenie pozostanie... pokazać się nigdzie nie będzie mogła, nikt jej salonu nie otworzy, i ta piekielnica Laura zostanie napiętnowaną jako przyjaciółka cyganki, córki złodzieja i złodziejki. —

Alfred siedział sobie milczący, zabierając się do zapalenia cygara; matka z nieukontentowaniem widziała, iż nie podzielał jej świetnych nadziei i zdawał się zafrasowanym.

— No cóż, ty nic nie mówisz? — zapytała.

— Spełniona wola mamy — rzekł Alfred — ale ja, przyznaję się, nie jestem zadowolony z tego wszystkiego. Ona zabita... to prawda, my też sobie przyjaciół nie pozyszczemy. (C. d. n.)

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 kwietnia 1926 r.

Kalendarzyk. 14 kwietnia, Środa, Justyn Filozof, m; 15 kwietnia, Czwartek, Anastazja i Bazyli.
Wschód słońca g. 5 — 6 m. Zach. słońca g. 18 — 55 m.
Wschód księżyca g. 6 — 55 m. Zach. księżyca g. 22 — 38 m.

Z miasta i powiatu.

Koncert muzyki polskiej.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem w auli gimnazjum miejscowego, koncert muzyki polskiej Prof. S. Jagodzińskiej — Niekrasz (fortepian) z udziałem p. A. Lubicz, primadonny opery pomorskiej (śpiew).

Program zawiera wyjątkowo cenne utwory muzyczne, Chopina Moniuszki, Paderewskiego, Rożyckiego, Wielhorskiego, Niewiadomskiego, Karłowicza, arje z oper „Halka" i „Król Zygmunt August" — Jotejki.

Czysty zysk przeznacza się na bursę gimnazjalną. Ceny miejsc 3, 2, 1 zł., wstęp dla młodzieży 50 gr. Nadmieniamy, iż p. Jagodzińska—Niekrasz występowała już w wielu miastach, gdzie koncerty jej cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem.

Sądzimy przeto, iż każdy zaszczyci sobą obecnością tę miłą rozrywkę umysłwą.

Z Wydziału Powiatowego.

Nowemiasto. Dowiadujemy się, że na sobotniem posiedzeniu Wydziału między innymi sprawami załatwiono wreszcie sprawę majątku Łąkorka. Mianowicie oddano majątek dotychczasowemu administratorowi w administrację poręczającą. To znaczy, że administrator swą kaucją odpowiada za minimum dochodów z majątku i wszelkie straty. Natomiast do samej gospodarki za to niema nikt prawa się mieszać.

Zdaje się, że to jedyna koncepcja, możliwa do wyjścia z ciągłych zatargów i przez to raz na zawsze, administracja tego majątku, zostanie usunięta z pod wpływów partyjnych ugrupowań sejmiku.

Dotychczasowe doświadczenie, dostatecznie wykazało, że administrator nie mógł zadowolić wszystkie stronnictwa powiatu, przeto były ciągłe interpelacje i narzekania, a gospodarstwo na tem cierpiało.

W ten sposób ta kość niezgody, zostanie usunięta.

Sprostowanie.

Na odbudowę Klasztoru w Łąkach ofiarował pan Wł. Żuchowski z Kaczek nie 5000 lecz **1000** cegieł.

Na odbudowę Klasztoru w Łąkach

złożył w dalszym ciągu: p. Hirsch z Nowegomiasta 5000 cegieł.

Wszelkie ofiary na powyższy cel przyjmuje także nasza Redakcja.

Wybory do rady gminnej. — Amator łowienia ryb w mętnej wodzie. — Dużo obiecujący chłopiec.

Nowydwór. Wybory do rady gminnej, które niedawno temu się odbyły, po porozumieniu się wspólnem ustalono tylko jedną listę.

W tych dniach odbyły się wybory sołtysa i również obu ławników. W głosowaniu wszystkimi głosami wybrano dotychczasowego sołtysa p. Kamrowskiego. Nieomal podobnym wynikiem obrano ławnikami pp. Jabłońskiego i Łątkowskiego. Z wyjątkiem jednego obywatela wszyscy się ucieszyli z tak harmonijnego przebiegu sprawy, boć „zgodą zwalczysz wszelki trud, zgodą stoi kraj i lud".

Niestety to tak mądre, proste a dobitne przysłowie poszło w dzisiejszych czasach w zapomnienie, ale nie o tem chcę dalej pisać!

Ów pan, który to tak rozżalony odszedł od tych wyborów, niech swym przyjaciołom przy najbliższej okazji powie w ten sposób: Powiem wam druhowie chwila niedaleka, coście mnie zrobili, was to kiedyś czeka.

W końcu jako znamienny znak dzisiejszych czasów podaję fakt, który niedawno wydarzył się gdzieś, gdzie, nie podaję, bo o to nic się nie rozchodzi, tylko o to, co w młodocianych umysłach kiełkuje.

Otóż pewien wisus około lat 13, popełnił w szkole powszechnej jakieś przewinienia, kolega wydał to nauczycielowi, który go za to porządnie skarcił słowami. Chłopiec zamiast się upokorzyć i wstydzić się swego czynu, powiedział tak do swoich rówieśników: Po obiedzie pójdę do miasta, kupię „patronów", i najprzód zastrzelę tego, co mię wydał, potem nauczyciela, a w końcu siebie. Komentarze zbyteczne! Jeżeli istotnie wszystko to prawdą, to rodzice będą mieli wiele zabiegów i mozołu, ażeby z malca tego mieć kiedyś jaką pociechę.

Komunikat.

Na zapytanie otrzymane ze sfer handlowo-przemysłowych P. I. Skarb. komunikuje, że pojawiające się falsyfikaty biletów bankowych lub monet zdawkowych należy w razie podejrzenia porównywać z prawdziwemi względnie zwracać się w miarę możności do Oddziałów Banku Polskiego, do Kas Skarb. lub do Urzędów Pocztowych z prośbą o zaopiniowanie.

W wypadkach stwierdzenia falsyfikatu, należy poprosić funkcjonarjuszów policji celem spisania protokołu i ewentualnej konfiskaty falsyfikatów oraz ewent. pociągnięcia do odpowiedzialności tego, kto falsyfikatem zapłacił.

Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Z Pomorza.

Komunikat Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Pol. Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

Grudziądz. W niedzielę, dnia 18. kwietnia 26 r. odbędzie się w Grudziądzu w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" ul. Trzeciego Maja 16/17. Zjazd radnych miejskich miast Województwa Pomorskiego.

Porządek obrad. 1. O godzinie 8 mej rano Msza św. w kościele św. Mikołaja. 2. O godzinie 10 tej obrady na sali hotelu „Pod Złotym Lwem" ul. Trzeciego Maja 16/17.

a) Zagajenie Zjazdu przez p. Dyr. Samolińskiego, prezesa Klubu Radzieckiego Pol. Str. Chrześc. Dem. wiceprezesa Rady Miejskiej m. Grudziądza. b) Referat na temat „Zadania i zakres programu radnych Chrześc. Dem. w odrodzonej Polsce" senator Nowodworski były Minister Sprawiedliwości. c) Referat na temat „Nasze Ustawodawstwo Samorządowe" (poseł Roch, członek Komisji Administracyjnej). 3. Dyskusja nad referatami, wnioski i uchwały. 4. Zakończenie, Zjazdu.

Chcący brać udział w Zjeździe radni miejscy członkowie, i sympatycy Pol. Str. Chrześc. Dem. mogą się zgłosić po legitymację do Sekretarjatu Chrześc. Dem. w Grudziądzu Rynek 15. Tel. 713. do soboty, dnia 17 kwietnia 26 r. włącznie, w niedzielę zaś przy wejściu do sali.

Za Zarząd Wojewódzki
(—) Alb. Nowicki prezes, (—) J. Nowak sekretarz.

Komunikat Pomorskiego Związku Osadników Rolnych.

Toruń. W czasie ostatnich tygodni w prasie pomorskiej pojawiły się notatki i ogłoszenia, reklamujące nowoutworzoną instytucję, nazwaną szumnie „Pomorska Centrala dla spraw osadniczych" „Osadnik" z siedzibą w Toruniu (ul. św. Jakóba 7). W niektórych pismach podano nawet, że Centralę ową jako nowe biuro osadników, zorganizował Pomorski Związek Osadników Rolnych.

Ponieważ zarówno treść wspomnianych wyżej notatek prasowych, jak i dotyczących ogłoszeń jest wysoce bałamutna i mogąca zdezorjentować ogół osadników, przeto Zarząd Główny Pomorskiego Związku Osadników Rolnych uważa za konieczne podać do publicznej wiadomości co następuje:

1. Pomorski Związek Osadników Rolnych jest organizacją zawodowo-społeczną, zrzeszającą ogół osadników polskich na Pomorzu, i — jako taki — nie ma nic wspólnego z Toruńską Firmą „Osadnik", która jest typowem przedsiębiorstwem zarobkowem, stanowiącem własność i źródło dochodu jednostek prywatnych.

2 Jedyną organizacją istotnie i legalnie reprezentującą osadnictwo polskie na Pomorzn jest Pomorski Związek Osadników Rolnych z siedzibą w Grudziądzu, przy Placu 23-go stycznia nr. 11.

3. Ogólnie niezwykle ciężkie pod względem prawnym i materjalnym położenie osadników rolnych wyzyskiwane jest częstokroć w celach łatwego zarobku przez rozmaitych zawodowych pośredników, pokątnych doradców i samozwańczych opiekunów, do których grona przybyła właśnie firma „Osadnik", podszywająca się w inspirowanych wzmiankach dziennikarskich pod moralny autorytet Pomorskiego Związku Osadników Rolnych.

Nie wdając się w ocenę momentu etycznego w akcji reklamowej firmy „Osadnik", — Pomorski Związek Osadników Rolnych informuje zainteresowanych, iż za działalność wymienionego przedsiębiorstwa żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.

Za Zarząd Główny Pomorskiego Zw. Osadników Rolnych.
(—) Piotr Pawelec, Sekr. (—) Wł. Krzaczyński, Prez.

Znów katastrofa lotnicza.

Toruń. Dziś w poniedziałek 12 kwietnia na lotnisku 4 p. lotn. w Toruniu ok. godz. 9.30 podczas lotu ćwiczebnego na aparacie „Potez XV" samolot nagle wpadł w korkociąg, spadł z nieznacznej wysokości i rozbił się. Pilot sierż. Kałużny ciężko ranny, odwieziony został do szpitala okręgowego, mechanik pluton. Wołosiewicz — zabity.

Ustalenie wartości „złotego w złocie",

przy obliczeniu opłat stemplowych oraz podatku spadkowego i od darowizn. Z powodu powstałych wątpliwości Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. P. O. 221/VI z dnia 22. lutego br. wyjaśniło, że w przypadkach, gdy kwoty pieniężne lub wartości, które mają służyć za podstawę obliczenia opłat stemplowych i alienacyjnych (podatku stemplowego należytości) lub podatków: spadkowego i od darowizn wyrażano „w złotych w złocie", to wartości 1 grama czystego złota, ogłaszanej w Monitorze Polskim. Przy przeliczaniu uwzględnia się wartość 1 grama złota z takiego czasu, jaki właściwe przepisy, dotyczące wymienionych danin ustanawiają dla przeliczenia na złote walut zagranicznych.

Przymusowa nauka języka polskiego na Litwie.

Gdańsk, 10. 4. Litewski minister oświaty zarządził przymusową naukę języka polskiego w szkołach litewskich ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Litwy z Polską.

Dział porad prawnych.

Panu J. W. z O. 4000 m. reszty ceny kupna z czerwca 1919 r. przedstawia wartość 1904 zł. 76 gr. Od tej kwoty należy się 5%. Jest to jednak najwyższe przerachowanie. Ściśle przerachowanie, może uskutecznić Sąd, na podstawie dzisiejszej wartości gospodarstwa.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nieudała próba rewolucji w Lizbonie.

Paryż. „Le Journal" podaje z San Sebastian za dziennikiem „Voz de Guiposca", że w Lizbonie stronnictwa radykalne próbowały wywołać rewolucję. Próby te jednak w zupełności się nie udały.

Paryż, 12. 4. Doniesienia z Lizbony o próbie przewrotu podają, że członkowie partji radykalnej usiłowali szturmem zająć twierdzę San Jase, ażeby uwięzić stojącą tam gwardję republikańską, a potem uderzyć na zamek Bellem.

Rząd, który wcześnie otrzymał wiadomość o przygotowaniu zamachu, poczynił zarządzenia, które udaremniły przewrót.

Nowy car Rosji.

Paryż, 12. 4. Kongres rosyjski emigrantów, który tu obradował przez kilka dni został wczoraj wieczorem zakończony. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz został proklamowany carem Rosji. Proklamacja wyraża nadzieję, że walka przeciw bolszewizmowi będzie prowadzona pod przewodnictwem cara Mikołaja i zostanie niewątpliwie uświetniona powodzeniem. Proklamacja kończy się następującemi słowami: komunizm zginie, Rosja jest wieczną. Credo to jest największą gwarancją naszego zwycięstwa.

Sprawozdanie rachunkowe

Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa za czas od 1-go listopada 1925 do 1-go marca 1926 r.

Wpływy z poszczególnych Oddziałów i Kół P. L. O. P. P. w okresie powyżej wymienionym wynosiły:

Pozycja	Kwota	
Oddział powiatowy i Koło miejskie w Starogardzie wpłaciły na konto naszej instytucji	4387,34	zł.
Oddział powiatowy i Koło miejskie w Tczewie	1531,09	„
Oddział powiatowy w Grudziądzu	1100,85	„
Oddział powiatowy w Sępólnie	1100,—	„
Oddział powiatowy i koło miejskie w Świeciu	769,91	„
Oddział powiatowy i Koło miejskie w Nowemmieście	700,—	„
Koło miejskie w Chełmży	689,—	„
Oddział powiatowy w Gniewie	600,—	„
Oddział powiatowy w Kościerzynie.	550,—	„
Oddział powiatowy w Kartuzach	375,—	„
Koło Pracowników Kol. Parowozownia Toruń	393,75	„
Oddział powiatowy w Tucholi	250,—	„
Koło miejskie w Gdyni	244,—	„
Koło miejscowe w Lisewie p. chełm. kwoty drobne ze składek członkowskich z poszczególnych Kół	1844,69	„
za sprzedane w szkołach nalepki na zeszyty oraz wycinanki lotnicze zaprowadzone dla zachęcenia młodzieży do modelarstwa lotniczego	381,04	„
za sprzedane broszury i czasopisma lotnicze	82,10	„
za towary pozost. z „Pudełek Szczęścia" z kwesty za pomocą bloczków jedno i pięciozłotowych	40,—	„
wpływy za bloczki rachunkowe sprzedawane w restauracjach toruńskich	495,—	„
odsetki od sum znajdujących się w bankach i P. K. O.	23.90	„
Wpływ ogólny w tymże okresie	17026,47	zł.
Od pana Kazimierza Barańskiego w Toruniu tytułem zwrotu pożyczki	6000,—	„
	23026,47	zł.

Rozchody.

Z kwot powyżej wymienionych rozchodowano na: administrację biura okręgowego z uwzględnieniem bezpośredniej komunikacji z Kołami P. L. O. P. P. na Pomorzu oraz zaopatrzenia ich w potrzebny materjał . . . . . 2533,26 zł.

Pozycja	Kwota	
administrację biura okręgowego z uwzględnieniem bezpośredniej komunikacji z Kołami P. L. O. P. P. na Pomorzu oraz zaopatrzenia ich w potrzebny materjał	2533,26	zł.
utrzymanie personelu biurowego łącznie z przyjętą na czas trwania prac związkowych z likwidacją dotychczasowych imprez kwestowych trzecią siłą	3027,50	„
zakup materjału propagandowego (wydatek zwrotny)	660,—	„
zapomogi udzielone uczniom Cywilnej Szkoły Pilotów w Poznaniu, pochodzącym z Pom.	229,—	„
zakup sprzętów biurowych (2 biurek i kasy ogniotrwałej)	300,—	„
inwestycje spowodowane zmianą lokalu na biuro	163,09	„
zakup premji wylosowanych w „Pudełkach Szczęścia"	30,70	„
wydawnictwo „Księgi Pamiątkowej" (wydatek zwrotny)	3457,80	„
Ogółem rozchód	10392,32	zł.
Stan kasowy w dniu 1 listopada 1925 r. . .	46427,07	zł.
Stan kasowy w dniu 1 marca 1926 r. . . .	50061,10	zł.

Z powyższego sprawozdania wynika, że akcja prowadzona na rzecz lotnictwa polskiego, doznaje na Pomorzu coraz to wydajniejszego poparcia ze strony społeczeństwa, a poparcie to zwiększy się jeszcze skoro Zarząd P. L. O. P. P. przystąpi do urzeczywistnienia swych zadań na terenie Pomorza.

W myśl ostatnio nakreślonego programu bowiem fundusze zebrane na terenie naszego województwa, zużyte zostaną w pierwszym rzędzie na utworzenie i prowadzenie Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych, którą P. L. O. P. P. otwiera w połowie roku bieżącego w Grudziądzu.

Na urzeczywistnienie projektu tego potrzeba nam conajmniej 10,000 członków płacących regularnie każdego miesiąca po 50 groszy tytułem składek członkowskich.

Sprawa ta jest aż nadto paląca albowiem Zarząd P. L. O. P. P. rozporządza obecnie tylko 15,423,19 złotymi, która to kwota wystarczy zaledwie na pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem projektowanej szkoły. Przyczyną tego jest fakt uwięzienia ulokowanej w Polskim Banku Handlowym — znajdującym się od kilku miesięcy pod nadzorem sądowym — sumy w wysokości 34,638,00 zł. Resztującą zaś część salda w wysokości 9,000,00 zł. Zarząd przeznaczył na wykończenie gmachu i wyposażenie techniczne Polskiego Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie.

Każdy zatem, pragnący dopomóc nam w tak doniosłej dla lotnictwa naszego akcji zapewniającej naszym formacjom oraz powstającym w Polsce fabrykom silników lotniczych doskonale wyszkolonych mechaników, winien zapisać się na członka P. L. O. P. P.

Tylko tą drogą zapobiec możemy dziś niestety tak częstym jeszcze katastrofom lotniczym oraz przyczynić się do stworzenia rodzimego przemysłu lotniczego, tak potężnego, że na wypadek wojny przemysł ten będzie mógł wystawić liczne eskadry doskonałych samolotów na obronę Rzeczypospolitej.

Zarząd P. L. O. P. P.

Obwieszczenie.

W sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 upływa dla osób fizycznych, spadków wakujących i dla osób prawnych z dniem 1-go maja 1925 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowych nieprzekraczających 30 ha.
2. z przedsiębiorstwa handlowego obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według III. kategorji handlowej w miejscowościach III. i IV. klasy.
3. zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych:
4. z domów mieszkalnych składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymują osobne wezwanie, władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę otrzymanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularza wydaje bezpłatnie Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I. istancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15. grudnia 1925 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych.

Kto świadomo w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej, o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1-go maja 1926 r. do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle niżej podanej skali podatkowej i załącznik, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą obowiązane są do dnia 1-go maja 1926 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1925, pod rygorem natychmiastowego przymusowego ściągnięcia.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić Władzom Komunalnym połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad 1 500 zł do 24 000 zł — 4%
" " " 24 000 " " 88 000 " —4,5%
" " " 88 000 " 5%
dochodu podatkowego.

Nowemiasto, dnia 1-go kwietnia 1926 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego podat. i opłat skarb.
Tytulski, referent.

Skala podatkowa

(art. 23 Dz. U. R. P. nr. 58 z roku 1925 poz. 411).

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych	Podatek w złotych
1	1.500 do 1.550	31
2	1.550 " 1.600	33
3	1.600 " 1.700	37
4	1.700 " 1.800	41
5	1.800 " 1.900	45
6	1.900 " 2.000	50
7	2.000 " 2.100	54
8	2.100 " 2.200	59
9	2.200 " 2.400	67
10	2.400 " 2.600	75
11	2.600 " 2.800	84
12	2 800 " 3.000	93
13	3 000 " 3 200	102
14	3 200 " 3.400	112
15	3.400 " 3.600	122
16	3.600 " 3.800	133
17	3.800 " 4 000	144
18	4.000 " 4.400	162
19	4.400 " 4.800	182
20	4.800 " 5 200	202
21	5.200 " 5.600	224
22	5 600 " 6.000	246
23	6 000 " 6 600	283
24	6.600 " 7.200	324
25	7.200 " 7.800	366
26	7.800 " 8.400	411
27	8.400 " 9.200	469
28	9.200 " 10.000	530
29	10.000 " 11.000	605
30	11.000 " 12.000	684

Baczność Inwalidzi!

Uczyniono nowy zamach na nasze prawa inwalidzkie.

Zebranie protestacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 18. 4. 26. po nabożeństwie na sali Hotelu Polskiego w Nowemmieście.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Na zebranie to zaprasza się przedstawicieli władz, prasy, stronnictw oraz społeczeństwo.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Lubawa. W niedzielę, dnia 18 kwietnia odbędzie się nadzwyczajne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej na sali pana Kochańskiego o godz. 1-ej po poł., na które wzywa się wszystkich członków koła Lubawy i Grup Kiełpiny i Rybno. Głównym celem zebrania będzie powzięcie imiennej rezolucji na skutek ponownych, nieusprawiedliwionych zamachów na prawa ofiar wojny światowej. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12 4

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych

Żyto	28.00—29.00
Pszenica	44.50—46.50
Jęczmień zimowy	24.00 25.00
Jęczmień browarowy	26 50—28 50
Owies	29 50 31.50

Spadek dolara.

Warszawa, 13. 4. godz. 10,45. Kryzys w zwyżce kursów walut zagranicznych nastąpił. Oficjalnie obniżono kursy dolarów na 9 złotych, na czarnej giełdzie duże zaniepokojenie. Płacą w obrotach prywatnych za dolary 8,60—8,70. Popyt na waluty bardzo słaby. Spodziewać się należy w ciągu dnia dalszej zniżki kursów.

Kurs dolara.

Warszawa, 14. 4. Ostatni kurs dolara 8.80 zł.

Dolarówka 45,57 zł.

1 funt angielski	44 83	—	—
100 franc. frank.	31,56	—	—
100 frank. belg.	35 10	—	—
100 frank. szwajc	17[illegible]	—	—
100 lir włoskich	37 10	—	—
100 guld. holand.	370.00	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. 4. 1926 r. o godz. 15 po południu będę sprzedawał **w Lipówcu u p. Marszałka** za gotówkę najwięcej dającemu i za natychmiastową zapłatą:

1 futro.

Nowemiasto, dnia 14. 4. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. 4. 1926 r. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał **w Mszanowie u p. Szymańskiej** za gotówkę najwięcej dającemu i za natychmiastową zapłatą:

1 motor benzynowy.

Nowemiasto, dnia 14. 4. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

WALNE ZGROMADZENIE

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w czwartek, dnia 22-go kwietnia 1926 r.

o godzinie 2-giej po południu w lokalu bankowym.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1925.
2. Sprawozdanie z rewizji związkowej i powzięcie potrzebnych uchwał
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział czystego zysku.
5. Uzupełnienie Rady Nadzorczej oraz wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwały wynikające z § 46 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Zmiana § 24 statutu Spółdzielni.
8. Zatwierdzenie uzupełnienia regulaminu dla Rady Nadzorczej.

Sprawozdanie za rok 1925 jest wyłożone w lokalu kasowym

BANK LUDOWY

Sp. z odp. ogr.

w Lubawie.

Rada Nadzorcza: Ks. dziekan Kasyna, prezes.

Wszelkie druki

wykonuje szybko, gustownie, i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“,

NOWEMIASTO,

Rynek 4 Telefon 8.

W. Pacołtowo.

W niedzielę, dn. 18. bm.

urządzam

zabawę

na którą uprzejmie zapraszam

Walenty Kurowski.

Tomaszewo.

W niedzielę, dn. 18. bm.

o godzinie 5-tej po południu odbędzie się

zabawa

na którą wszystkich uprzejmie zapraszam

Schimmelpfennig,

oberżysta.

Dzierżawa restauracji w parku miejskim

jest wolna.

Oferty przyjmuje Magistrat do dnia 25-go kwietnia 1926 r.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 11. kwietnia 1926 r.

Magistrat.

Kupuję

zboże

wszelkie gatunki i każdą ilość

B. Chełkowski-Nowemiasto,

Rynek 22 **Telefon 80**

Ostrzegam,

iż na moim gruncie przy ulicy Łąkowskiej **zasiałem**

truciznę.

ZIELIŃSKI, Nowemiasto.

Swiniarc.

W niedzielę, dnia 18. bm. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się na sali pana Kornackiego

ZABAWA

z tańcami,

na którą uprzejmie zaprasza

Koło Młodzieży.

Sprzedam w sobotę, dnia 17-go bm., o godz. 10-tej przed południem:

bydło, konie i wszelkie maszyny rolnicze.

Kirzenkowski, Marzęcice.

Dobrą

trzcinę do dachów

ma na sprzedaż

Laskowski, Gryźliny p. Jamielnik.

Rutynowany nauczyciel kroju i szycia ANTONI WARSZAWSKI, Brodnica, Farna nr. 4. zawiadamia, że nauka kroju i szycia damskiego i męskiego rozpoczyna się 1. i 15. każdego miesiąca. Osobom życzącym patenty wydaje:

Urząd Starszych Warszawskiego Zgromadzenia Krawców.

Udzielam

LEKCJE

fortepianu

Żurawski, Lubawa, rynek 26.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.